

B.I. Biblioteka Univ. Jag.
Kraków



Cena numeru 25 gr.

Prenumerata półroczna Zł. 2.50

„ roczna Zł. 5.-

Ogłoszenia:

Cała strona 80 zł.

Pół strony 40 „

Ćwierć str. 20 „

Ósemka 10 „

Redakcja i administracja:

Kraków, Podbrzezie 6.

Godziny urzędowe od
4—8 wieczorem.

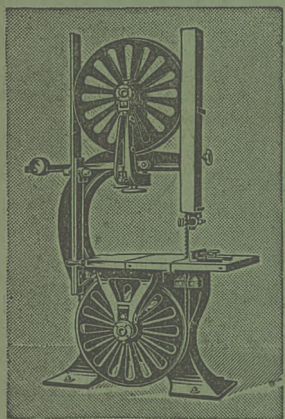
Rękopisów się nie zwraca

Wychodzi co dwa tygodni

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

TREŚĆ NUMERU:

U progu ruiny gospodarczej. — Czasy się zmieniły. — Co postanawia nowy projekt ustawy przemysłowej? — Apel do rękodzielników w sprawie Spółdzielni kredytowej. — Kto powinien płacić podatek budowlany? — Przeciw fiskalizmowi gminnemu. — O ulgi w zapłacie podatku obrotowego. — Krytyczne położenie kuśnierzy. — Powstanie cechu kaletników i szmuklerzy w Krakowie. — Z branży złotniczo-jubilerskiej. — Jak wygląda równouprawnienie przy robotach rządowych.

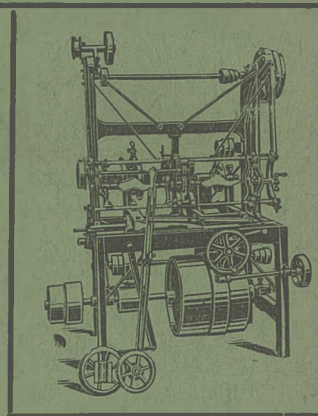


HCH. WEISS

WIEDEN X. LAXENBURGERSTR. 75.

DOSTARCZA:

Maszyny do obróbki drzewa i narzędzia do tychże (Heblarki, Piły taśmowe, Wyrówniarki, Frezki, Gatry, Wiertarki i t. d.)



Maszyny do obróbki metali i narzędzia do tychże (Shapingi, Tokarnie, Wiertarki, Rewolwerki, i t. d. i t. p.)

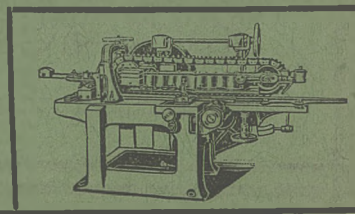
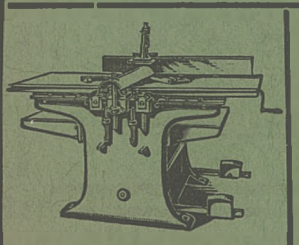
jakoteż wszelkie narzędzia dla PP. Stolarzy, Ślusarzy, Monte-rów na dogodnych warunkach.

Zastępstwo:

Inż. W. GAŚSIOR i Ska

KRAKÓW, KARMELICKA 14

TEL. 4070.



„LUX“ Instalacje światła elektrycznego
Materiały elektro-techniczne
„ „ Żarówki „ „
KRAKÓW
Plac Dominikański I. 2.
TELEFON 3335.
Kosztorysy na żądanie.

I. S. GOLDSCHMIED konc. instalator wodociągowy
i majster blacharski
KRAKÓW, JASNA 10.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące po przystępnych cenach.

ZELAZO sztabowe, beto-
nowe, taśmowe,
fasonowe, okrągłe i t. p.

BLACHE czarną
i pocynkow.

dostarcza ze składu i wprost
z hut — hurtownie i detailicznie

Skład żelaza I. WERBER

Kraków, Grodzka 32. — Tel. 4132.

GWOZDZIE

budowlane, papowe i sztyfty

DRUT palony, galwanizo-
wany i blankowy

PRACOWNIA STOLARSKA

CHIELA SALOMONA

została prze-
niesiona na

ul. Miodową 42

obok tartaku
p. Zuckermanna.

Telefon 4371.

**Wykonuje maszynami wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa
oraz roboty budowlane i urządzenia sklepowe.**

Telefon
2293.

SZKŁO

Telefon
2293.

okienne dachowe, ornamentowe polecają kurtownie i częściowo

BRACIA PANCER, KRAKÓW

DIETLOWSKA 36.

„RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ”

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

U progu ruiny gospodarczej.

Rząd odbywa obecnie konferencje z przedstawicielami sfer gospodarczych mające na celu obniżenie cen produkcji wyrobów krajowych, szczególnie w dziedzinie wyrobów z przemysłem budowlanym styczeń mających. Przy pertraktacjach tych reprezentanci rządu wyrażają niejednokrotnie zapatrywanie, że przemysłowcy i rękodzielnicy usłużą produkta swoje sprzedawać z wygórowanym zyskiem, czyli że szukają tzw. zysków lichwiarskich. W czasach dzisiejszych, gdzie ogólny zastój tak w przemyśle jak i w handlu zmusza każdego produkującego i handlującego do pozbywania się swoich towarów nawet ze stratą, aby tylko zdobyć środki na pokrycie kosztów własnego utrzymania i zapłatę niecierpiących zwłoki zobowiązań, zwalanie przyczyn rzeczywiście niepomiernej drożyzny na producentów i kupców jest wprost śmiesznem i niewytrzymującym krytyki.

Stałe przysłowie powiada, że „ryba śmierdzi od głowy“ i jeżeli u nas w Polsce drożyzna szaleje i życie jest droższe niż gdziekolwiekbydź w świecie, to winę za to ponosi wyłącznie nieudolna gospodarka rządu. Gospodarcze stosunki w państwie mimo wszelkich oświadczeń rządowych są tego rodzaju że obywatele państwa którzy znosząc dotychczas niepomierne przykrości w walce o byt pocieszali się, że są to tylko ofiary składane dla zdobycia lepszej przyszl ści, obecnie poczuli, iż grunt coraz bardziej się im z pod nóg usuwa i że nieuchronnie staczają się w przepaść ruiny gospodarczej.

Jednym z głównych powodów ogólnego zastoju w przemyśle jest niepomierne wysoka stopa procentowa, której żaden przemysł i rękodzieło ani handel na dłuższą metę wytrzymać nie może. Nazywa się, że najwyższą stopę procentową, jaką banki z tytułu pożyczek pobierać mogą, jest stopa 24 procent. Już ta stopa procentowa jest tak wysoka, że dla największego lichwiarza państw zachodnio-europejskich wydaje się czemś niedoścignionem, a mimo to tylko nie wielu wybranych po takim procencie może otrzymywać pożyczki. Obrót pieniężny jest u nas tak mały, zapotrzebowanie zaś tak wielkie, że gotówka jaką Bank Polski daje bankom i wielkiemu przemysłowi do dyspozycji nie wystarcza ani w jednej dziesiątej do jego pokrycia.

Wobec tego wcale nas nie dziwi, że banki, które po cichu i pod rozmaitemi formami płacą prywatnemu kapitałowi do 18 procent od eskontowa-

nych w bankach weksli, pobierają znowu pod rozmaitemi formami 30 a nawet i 36 procent rocznie. Ten tak wysoki procent jest jednak jeszcze niedostateczny, gdyż dostępny jest on tylko firmom większym, posiadającym w bankach kredyty, których rękodzielnicy i drobni kupcy z pewnością osiągnąć nie mogą.

Te sfery chcąc znaleźć jakąś pożyczkę wpadają w ręce lichwiarzy prywatnych i płacą w najlepszym wypadku po 4 procent miesięcznie czyli 48 procent rocznie. Tyle płaci rękodzielnik za kredyt, potrzebny mu do utrzymania się na powierzchni i nic dziwnego, bo przecież **sam rząd tytułem procentu zwłoki za niezapłacone podatki pobiera 48 procent rocznie, a jeżeli się do tego doliczy dalsze pięć procent jako koszt egzekucji, płacone magistratowi, to procent zwłoki, jaki rękodzielnik za niezapłacone podatki płacić musi, wynosi 60 do 80 procent rocznie.** Taki przykład solidnego postępowania kupieckiego daje rząd swoim obywatelom.

Pan minister skarbu odpowie na to, że nie jest to wygórowana stopa procentowa, lecz tylko kara za niepłacenie podatków w terminie. Przypatrzmy się bliżej, kogo właściwie pan min. Grabski chce tak dotkliwie karać, a na kim się to skrupia.

Wielki przemysłowiec i kapitalista czuły na każdy ułamek procentu z pewnością dopilnuje, ażeby procentów zwłoki nie płacił, bo mając do dyspozycji biura i urzędników wystara się na czas o przedłużenie terminu płatności. Tylko biedny rękodzielnik i mały kupiec mający głowę zakłopotaną tem, jak zdobyć środki utrzymania dla siebie i rodziny, narażony jest na to, że wymierzone mu podatki będzie musiał wskutek niemożności uiszczenia w terminie płatności zapłacić podwójnie po doliczeniu mu odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych. Skąd ma na to jednakże wziąć, skoro roboty niema i dochodów niema?

Obecnie dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu rozesłało do podwładnych sobie organów w drodze okólnika rozporządzenie, że nie wolno ani inspektoratom skarbowym, ani też nawet izdom skarbowym udzielać ulg przez rozłożenie podatków na raty, ani też nie wolno udzielać zezwolenia na wstrzymanie egzekucji, a prawa te przysługują wyłącznie ministerstwu skarbu w Warszawie, dokąd wszystkie podania mają być skierowane.

W praktyce oznacza to oczywiście zniesienie wszelkich ulg podatkowych, gdyż nim podanie takie zostanie załatwione w Warszawie, dawno już ostatnie graty podatnika będą na licytacji sprzedane. Jedyna nadzieja w tem, że wobec masowych egzekucji jakie z tego nastąpić muszą, rzeczy tych nie będzie miał kto kupować.

Wobec tego rodzaju rozporządzeń i pobierania nadmiernych procentów zwłoki, wobec braku jakiegokolwiek możliwości zarobku w następstwie szalejącej w państwie lichwy, stan średni — a więc rękodzielnicy i drobni kupcy — zdąża szybkim krokiem ku całkowitej ruinie gospodarczej i siłą rzeczy ludzie ci, którzy dotychczas przez swą pracę stanowili podporę państwa, zepchnięci zostają w szeregi najędźniejszego proletariatu i nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby^o w rozgoryczeniu swem stać się mieli łupem najsłabszych elementów komunistycznych.

Niechaj p. minister skarbu dobrze się zastanów; i zatrzyma się póki czas na swej zgubnej dla państwa drodze. Niechaj pamięta o tem, że nie wolno mu dla chwilowego zapełnienia skarbu niszczyć na stałe tych źródeł, z których państwo ma stale czerpać dochody, że nie wolno mu swą bezwzględną polityką skarbową niszczyć podstaw państwa. Niech zejdzie z wysokiego stołka profesorskiego i stanie na niskim poziomie życia praktycznego, a jeżeli tego nie potrafi, to niech ustąpi i zrobi miejsce ludziom równie może uczciwym, ale życie ekonomiczne bardziej rozumiejącym.

Czasy się zmieniały.

Pamiętne są słowa wypowiedziane w swoim czasie z trybuny sejmowej przez b. ministra skarbu p. Michalskiego, że państwo jest biedne, a obywatelom się dobrze powodzi.

Nie pora na rozważanie, czy twierdzenie to było słuszne, czy nie. Natomiast prawdą jest, że obecnie się państwu dobrze powodzi, ale obywatele są coraz biedniejsi. A że do najbiedniejszych należą rękodzielnicy budowlani, niema potrzeby udowadniać bo każdy widzi to z wyjątkiem może p. ministra skarbu Grabskiego, który poza skarbem nic nie widzi. Bezrobocie w zawodach budowlanych ciągnące się od szeregu lat, trwa dalej i niema widoków na poprawę. Sypały się niedawno temu obietnice jak z rogu obfitości, że pożyczka amerykańska zaradzi złemu. Dolary były jeszcze za oceanem, a tu już marzono o raj, jaki nastanie w kraju. Wreszcie doczekano się, że dolary przysły. Zaczęto radzić, konferować, w jaki sposób i komu należy udzielać kredytu, ale jak zwykle u nas bywa, skończyło się na naradach i konferencjach. Kryzys jaki był przed

pożyczką, taki jest i obecnie. Ruchu budowlanego, który stanowi podstawę rozwoju gospodarczego, nie było i niema, a p. minister skarbu dalej sobie łamie głowę, jakby jeszcze wyszukać nowe podatki. Zachodzi tylko pytanie, skąd rzemieślnik ma wziąć pieniędzy na zapłacenie tych podatków, skoro nie starczy mu na pokrycie codziennego zapotrzebowania. Mimo wszystko p. minister twierdzi, że jeszcze nie jest tak źle, bo jego zdaniem zdolność płatnicza jest żądawalniająca, więc można jeszcze dalej dusić. My znamy środki, jakich używa się do osiągnięcia tej „zdolności“ płatniczej, bo je odczuwamy na własnej skórze i żołądkach. Zapomina się u nas o przysłowiu, że tylko do czasu dzban wodę nosi, Zbliża się chwila, że i egzekutor będzie zmuszony zawiesić swoje czynności, bo nie będzie miał co zabierać. Pytanie, co później będzie ze skarbem państwa.

To też chociaż jest późno, jednak jeszcze nie zapóźno. Należy wreszcie skończyć z naszym beznadziejnym systemem i wstąpić na drogę, którą już od dawna kroczą państwa zachodnie. Skoro z różnych powodów prywatnej inicjatywy niema, powinien się rząd zabrać serjo do rozpoczęcia robót budowlanych i rozdzielić te roboty sprawiedliwie mniejszym i większym firmom, a nie jak dotychczas się dzieje, że tylko uprzywilejowane przedsiębiorstwa otrzymują roboty rządowe.

Również i gmina ma tu wielkie pole do działania. Wystarczy tylko oglądnąć kamienice zewnątrz i wewnątrz, jak fasady wyglądają, jak klatki schodowe i sienie są obszarpane i brudne. Jeśli nie dla zatrudnienia rękodzielników, to już choćby tylko ze względów zdrowotnych powinien magistrat zmusić właścicieli realności do odświeżenia i oczyszczenia domów, które mogą stę stać rozsładnikami chorób zakaźnych; zwłaszcza w porze letniej.

Obecnie chyba właściciele domów nie mogą się skarżyć, że nie mają z czego pokrywać wydatków inwestycyjnych, bo czynsze są automatycznie podwyższone. A przecież przy uchwalaniu nowej ustawy o ochronie lokatorów kładziono nacisk na to, że przez podniesienie czynszu da się możliwość przeprowadzenia remontu starych domów, a temsamem da zatrudnienie różnym zawodom. Rąk do pracy nie brak, setki rękodzielników i robotników czeka na pracę, a tysiące rodzin na chleb. Przez danie możliwości pracy, rząd nie będzie musiał wypłacać zasiłków dla bezrobotnych, a miasta zyskają na czystości i zdrowotności. Chcemy spełniać nasze obowiązki wobec państwa i gminy, ale mamy prawo domagać się, by nam ku temu dano możliwość.

W. H.

Apel do rękodzielników.

W sprawie Spółdzielni kredytowej.

Założenie banku przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich w Krakowie, zgodnie uznane przez wszystkich za najkonieczniejszy postulat chwili i zaaprobowane na Walnem Zgromadzeniu przez ogół członków, doczekało się realizacji.

Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu została powołana do życia Spółdzielnia kredytowa przy naszym stowarzyszeniu, jednak od jej założenia do uruchomienia dzieli nas jeszcze jeden wielki krok, a mianowicie brak wystarczających funduszy.

W szeregu artykułów w naszym piśmie i na licznych zebraniach członkowskich rozpatrywaliśmy od dłuższego czasu zadania i cele spółdzielni rękodzielniczej w obecnym czasie, kiedy o uzyskaniu kredytu bankowego rękodzielnik nawet marzyć nie może, a także dyskutowanie rymes wskutek katastrofalnego braku gotówki i systemu protekcyjnego w naszych instytucjach finansowych jest rzeczą nieosiągalną, zaś kredyt prywatny jest zbyt drogi.

Toteż wszyscy zgodnie doszliśmy do przekonania, że jedynym wyjściem z tej rozpaczliwej sytuacji, grożącej stanowi rękodzielnicemu zupełną utratą egzystencji, jest droga samopomocy i utworzenie o własnych siłach instytucji, któraby zaspakajając mogła finansowe potrzeby rękodzielnika. Tą instytucją jest właśnie założona niedawno Spółdzielnia kredytowa, a twórcy jej zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że może ona spełniać owe zadania tylko przy poparciu ogółu rękodzielników. Jedyne zaś formą tego poparcia jest zebranie potrzebnych do uruchomienia spółdzielni funduszy, t. zn. przystąpienie wszystkich rękodzielników do spółdzielni w charakterze członków udziałowców.

Jest obowiązkiem każdego rzemieślnika żydowskiego zadeklarować przynajmniej jeden udział, który kosztuje 10 złotych. Odpowiednie deklaracje zbierają członkowie wydziału i przedstawiciele poszczególnych branż, którzy są także upoważnieni do inkasowania pieniędzy.

Rękodzielnicy żydowscy! W waszych rękach leży los waszej Spółdzielni kredytowej!

Jeżeli pragniecie jej uruchomienia, to pospieszcie się z wpłacaniem udziałów!

Im wcześniej to zrobicie, tem prędzej będziecie mogli korzystać z kredytów i pomocy w waszej spółdzielni!

Niech żaden rękodzielnik nie odmówi zadeklarowania przynajmniej jednego udziału!

Wpłacajcie udziały z tem przekonaniem, że najlepsza i najpewniejsza pomoc -- to nasza samopomoc.

Kto powinien płacić podatek budowlany?

Znamienny głos urzędnika.

W jednym z warszawskich dzienników ukazał się poniższy artykuł p. t. „Sposoby rozszerzenia kredytów budowlanych“, którego autor p. Stanisław Reszczyński, wyższy urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego podaje myśl opodatkowania na specjalny fundusz budowlany wszystkich zarobkujących obywateli. Jest rzeczą znamienną, że autor nie tylko sprzeciwia się nowemu obciążeniu lokatorów, ale również to, że do osób zarobkujących w czasie obecnego kryzysu zalicza — zupełnie słusznie — tylko inteligencję i robotników, i żąda opodatkowania właśnie tych sfer, z wyłączeniem przemysłowców, kupców i rękodzielników, t. zn. ofiar kryzysu gospodarczego. Notujemy głos p. Reszczyńskiego z powodu trafności jego pomysłu, oraz jako pierwsze stwierdzenie ze strony niezainteresowanej, że dalsze obciążenie sfer gospodarczych jest rzeczą niemożliwą, wskutek czego trzeba szukać źródeł podatkowych gdzieindziej. — Może doczekamy się kiedyś, że i czynniki rządowe dojdą do tego przekonania.

Redakcja.

Rozumiejąc jak doniosłe znaczenie posiada dla naszego państwa i gospodarstwa społecznego w chwili obecnej ożywienie ruchu budowlanego, redakcja szeregu poważnych czasopism wydały specjalne zeszyty, poświęcone aktualnej sprawie wskrzeszenia budownictwa w Polsce. Wnikając w treść poszczególnych artykułów wnioskujemy, że odrodzenie ruchu budowlanego może nastąpić tylko w tym wypadku, o ile rząd zorganizuje na wielką skalę akcję kredytową przy pomocy której możliwe będzie rozwinięcie ruchu budowlanego na szerszą skalę.

Według przypuszczalnych obliczeń rząd musiałby na budowę łożyć rocznie około 300 milionów zł.

I tutaj mianowicie nasuwa się pytanie, skąd czerpać takie duże fundusze na cele budowlane? Zamierzenia rządu idą w kierunku opodatkowania lokatorów starych domów i właścicieli placów niezabudowanych. Wpływy z tego podatku zużyte będą na fundusz rozbudowy miast. Pomijając tę okoliczność, że obciążenie nowymi podatkami lokatorów starych domów jest niesłuszne i krzywdzące, zaznaczyć należy, że wątpliwe jest szybkie zrealizowanie tych zamierzeń i problematyczne są wyniki wspomnianych zamierzeń w dziedzinie podatkowej.

Celem rządu w przeprowadzanej obecnie akcji rozbudowy jest niewątpliwie zebranie sum potrzebnych w jaknajkrótszym czasie i rozpartycypowanie ich następnie za pośrednictwem banku wśród potrzebujących.

Dlatego też jesteśmy zdania, że jedyną i niezawodną drogą do gromadzenia kapitału budowlanego — to nadzwyczajne powszechne opodatkowanie wszystkich zarobkujących obywateli. Jest to podatek najsprawiedliwszy, który w zupełności daje możność opodatkowania tego, co powin-

no być opodatkowane, mianowicie — dochodu. Przeważnie, wiele osób pracujących opłaca już t. zw. podatek dochodowy, jednak projektowany wyżej przez nas podatek będzie, jak już zaznaczyliśmy — nadzwyczajnym budowlanym.

Wprowadzenie tego podatku daje możliwość czynnikom decydującym zastosowanie skali progresywnej, która będzie tutaj najbardziej słuszną. Podatek płać wszyscy zarobkujący, wolne są od podatku dochody poniżej 160 złotych miesięcznie. **Minister, senator, poseł, urzędnik, adwokat, lekarz, inżynier, robotnik — wszyscy powinni pomódz do wznowienia ruchu budowlanego!**

Ważną tutaj jest sprawa szybkiego ściągania podatku, — otóż system płacenia składek „Kasie Chorych“ jest bardzo wygodny i najbardziej nadaje się do zastosowania go przy ściąganiu nadzwyczajnego podatku budowlanego.

Jest rzeczą pewną, że projekt nasz nie przez wszystkich powitany będzie przychylnie, odezwią się głosy, dlaczego płacić mają najbiedniejsi, t. j. ludzie pracujący umysłowo. Odpowiemy im wówczas, że przyczyniając się do wzmożenia budownictwa sami przedewszystkiem największe osiągną korzyści, uzyskując wygodne mieszkanie. Któż ma zresztą przyłożyć rękę do dzieła odbudowy kraju jak nie ci, którzy w przeżywanym obecnie ostrym kryzysie gospodarczym zarabiają i mają temsamem dochody, aczkolwiek niejednokrotnie skromne, jednak umożliwiające egzystencję?

Sprawa jest ważna i ofiary winni ponieść wszyscy, jeżeli chcemy, aby ojczyzna nasza była wielka. Przecież z funduszu budowlanego korzystać

będą również liczne spółdzielnie budowy własnych domów, założone przez inteligencję pracującą.

W Anglii, Niemczech i St. Zj. A. P. spółdzielnie mieszkaniowe odegrały potężną rolę w złagodzeniu kryzysu mieszkaniowego. Kapitał pożyczkowy w tych spółdzielniach przewyższa 15-krotnie kapitał udziałowy. Ale aby i u nas to się stało, banki muszą mieć pieniądze, a tylko przez ściągnięcie podatku budowlanego od wszystkich bez wyjątku zarobkujących pieniądze się znajdują.

O ulgi w zapłacie podatku obrotowego.

Z Centr. Rady Rzemieślniczej w Warszawie komunikują nam: „Delegacja zjednoczonego komitetu w osobach pp. przewodniczącego Centralnej Rady Rzemieślniczej radcy Rasnera, inż. A. Czernikowa, H. Feuerringa i A. Priwulskiego wniosła do Ministerstwa Skarbu memoriał w sprawie ściągania podatku obrotowego od rzemieślników podczas rozpatrywania rekursów za I-sze półrocze 1924.

Wskutek interwencji powyższej delegacji, przewodniczący komisji szacunkowych po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców wydelegowanych przez zjednoczony komitet zniżyli podatek, następnie jednak komisja szacunkowa w wielu wypadkach zatwierdziła pierwszy wymiar, a obecnie urzędy skarbowe ściągają zaległy podatek z procentem karnym. Delegacja zwróciła uwagę na niesłuszność takiego postępowania i żądała, aby wspomnianych płatników uwolniono od procentów karnych, a Ministerstwo Skarbu przychyliło się do słusznych żądań delegacji

WITOLD OSTROWSKI.

Co postanawia nowy projekt ustawy przemysłowej?

Z okazji wniesienia do Sejmu przez rząd projektu nowej ustawy przemysłowej zamieszczamy poniższy artykuł z upoważnienia Szan. Autora.

Redakcja.

Szerokie sfery przemysłowców i rękodzielników Polski żywo są zainteresowane projektem nowej ustawy przemysłowej, która niebawem znajdzie się na forum sejmowym.

Na terenie Polski istnieją w poszczególnych dzielnicach zasadnicze różnice między ustawami przemysłowymi państw zaborczych dotychczas obowiązującymi.

Nowy projekt rządowy wychodzi z zasady kompromisu, aby spreczne prądy między wielkim

a małym przemysłem doprowadzić do uzgodnienia. Ustalona konstytucyjną zasada wolności wyboru zarobkowania i zajęcia musiała zostać jaknajszerszej zastosowaną.

Za podstawę projektu służyła głównie ustawa przemysłowa Rzeszy niemieckiej, przy odpowiednim przystosowaniu do naszych swoistych warunków.

Art. 2 projektowanej ustawy wylicza szereg zatrudnień, przedsiębiorstw, które nie podlegają przepisom ustawy przemysłowej, a które ewentualnie będą regulowane specjalnymi przepisami. Do tych zajęć należą także architekci, technicy dentystyczni, przemysł domowy. Ustawa sama obejmuje 203 artykułów podzielonych na dziesięć działów.

Przemysły w myśl projektu ustawy dzielą się na koncesjonowane, okrężne, rękodzielnicze i wolne.

Liczba przemysłów koncesjonowanych została znacznie ograniczona do dwunastu.

Za przemysły te zostały uznane: przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych, gazowych, elektry-

i wysłało specjalny okólnik z tem, aby płatnikowi obliczano 1 proc. miesięcznie, a ponadto okólnikiem Nr. 117. zwróciło uwagę urzędowi podatkowym, aby podatek obrotowy ściągany był egzekutywnie tylko od ekonomicznie silnych płatników.

Następnie obiecało Ministerstwo Skarbu rozpatrzyć prośbę delegacji, aby rzemieślnicy wpłacali podatek obrotowy w 3 ratach miesięcznych.

W memoryjale wskazuje delegacja na konkretne wypadki, gdzie przeprowadzono egzekucje u rzemieślników, na których nałożono niezwykle wysoki podatek obrotowy. Ministerstwo Skarbu wydało w tej sprawie rozporządzenie, aby rzemieślnicy, którzy mają niskie kategorie patentów, opłacali podatek obrotowy w ratach miesięcznych.

Z branży złotniczo-jubilerskiej.

Brak należytej organizacji zawodowej daje się złotnikom i jubilerom krakowskim bardzo we znaki. Zwłaszcza przy obecnej stagnacji, która w naszym zawodzie trwa od blisko półtora roku, potrzebowałibyśmy ochrony i opieki ze strony organizacji, a tymczasem nasz cech zupełnie nie troszczy się o sprawy zawodowe i nadaje się raczej jako antyk do muzeum, bo cała jego rola ogranicza się do reprezentowania nas na różnych ceremoniach i obchodach.

Skutki braku organizacji nie każą na siebie długo czekać. Nadmiar majstrów (75 zarejestrowanych, a prócz tego znaczna liczba ubocznych), oraz brutalna wprost konkurencja i brak pracy powodują,

że zawód nasz coraz bardziej podupada, a stosunki stają się wprost nie do zniesienia. Dość wspomnieć, że niektórzy majstrowie chcąc za wszelką cenę zdobyć robotę, kalkulują swój zysk na 50 groszy lub 1 złoty. Oczywiście jest to zarobek iluzoryczny, bo wystarczy doliczyć koszty czynszu, oświetlenia i ubezpieczeń personalu, oraz narzędzia, by się przekonać, że pracuje się zadarmo, a jeśli weźmiemy pod uwagę wysokie podatki (zawód złotniczy opłaca podatki luksusowe) to zrozumiemy, że przy takiej kalkulacji nawet stare firmy od wielu lat solidnie prowadzone, nie mogą się utrzymać i stoją wobec ruiny.

Gdyby istniała odpowiednia organizacja, to wszystkie te sprawy mogłyby być należycie unormowane, gdyż przez wzajemne zobowiązanie wszystkich członków nie dopuszczonoby do takiej rujnującej konkurencji oraz możnaby przedsięwziąć kroki przeciw pokątnym majstrom, nie opłacającym żadnych podatków, i mogących dzięki temu oferować tańszą robotę oraz podkopywać egzystencję zarejestrowanych złotników i jubilerów.

Niestety ogół naszych majstrów nie okazał dotąd zrozumienia dla spraw organizacyjnych, o próby utworzenia organizacji złotników i jubilerów spełży już kilkakrotnie na niczem. Majstrowie nasi zaliczają się do tzw. „Gigerl-Proletariat“, któremu niepotrzebna jest własna organizacja. Jeśli w najbliższym czasie nie nastąpi opamiętanie, to wkrótce gotowimy doczekać się tego, że zniknie u nas zupełnie zawód złotniczy. Stroną poszkodowaną będziemy wówczas my sami, oraz cały kraj, a korzyść z tego odniesie tylko zagranica, która już dziś zalewa nasze rynki obcemi wyrobami.

L. F.

cznych, przemysł zastawniczy, gospodni itd. Przemysły budowlane, jak murarski, ciesielski, kamieniarski, studniarski, zaliczone zostały do przemysłów rękodzielniczych. Przemysłu budowniczego projekt ustawy wogóle nie uwzględnia, uznając tylko architekta jako projektodawcę, który nie podlega, tak jak inny artysta kompetencji ustawy przemysłowej.

Przemysły graficzne, drukarnie, litografje, księgarnie zostały uznane za przemysły wolne.

Możliwości uzupełnienia listy przemysłów koncesjonowanych w drodze rozporządzenia projekt nie przewiduje uważając, że wprowadzenie systemu koncesyjnego jest sprawą tak doniosłej natury, że powinno nastąpić w razie potrzeby jedynie w drodze ustawy. Z ważnych powodów natury gospodarczej, wolno ministrowi przemysłu i handlu wyłączyć pewne przemysły w drodze rozporządzenia z pod przymusu koncesyjnego.

Zakłady przemysłowe.

Zakładem przemysłowym w rozumieniu ustawy

przemysłowej jest tak fabryka, jak warsztat rzemieślniczy, hotel, restauracja, sklep i wogóle każde miejsce służące stale do wykonywania przemysłu. Zatwierdzenie projektu urządzenia wymagane jest tylko dla tych przemysłów, które używają palenisk, motorów, a zagrażać mogą życiu, zdrowiu, robić hałas, wzywy itd.

Projekt urządzenia zakładu zatwierdza władza przemysłowa pierwszej instancji.

Art. 17 ustawy wylicza szereg zakładów z kategorii wielkiego przemysłu, których zatwierdzenie ze względów natury technicznej i organizacyjnej powierzono zostało władzom drugiej instancji t. j. województwu.

Wykonanie przemysłu.

Uprawniony do wykonywania przemysłu wytwórczego ma prawo wykonywać wszelkie prace potrzebne do zupełnego wykończenia swych wyrobów, sprzedawać także obce wyroby danego rodzaju przemysłu.

Powstanie cechu kaletników i szmuklerzy w Krakowie,

Nieczynny od dwudziestu kilku lat cech kaletników i szmuklerzy został w ostatnich dniach ponownie utworzony w Krakowie. Dzięki zabiegom kilku jednostek oraz poparciu instruktora przemysłowego p. radcy Witolda Ostrowskiego województwo krakowskie zatwierdziło statut cechu kaletników i szmuklerzy, do którego należą następujące zawody: kuferkarze, rymarze, wyrabiający przedmioty galanteryjno-skórkowe, szelki i torby jarmarczne. Po uzyskaniu zatwierdzonego statutu odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie przy udziale 29 członków oraz w obecności wydelegowanego przez magistrat p. dra Piotrowskiego i zaproszonego przez inicjatorów p. radcy Ostrowskiego.

Po zagajeniu przez p. dra Piotrowskiego zabrał głos p. Dawid Scheinowitz, który w dłuższym przemówieniu wskazał na znaczenie, jakie ma powstanie cechu kaletników, oraz złożył podziękowanie w imieniu wszystkich członków nowego cechu p. radcy Ostrowskiemu za usilną pomoc i poparcie przy założeniu cechu, oraz p. radcy Batce za stałe życzliwe traktowanie próśb organizatorów nowego związku. Oddając rezultat pracy twórców cechu w ręce zebranych wezwał ich mowca, by dzień ten uważali za uroczysty i starali się przez usilną pracę zapewnić byt i rozwój nowej placówki, dzięki której zawody nasze zrównały się z innymi zajęciami rękodzielniczymi.

Następnie przemówił p. B. Fränkel, który wy-

raził uznanie i podziękowanie twórcom cechu pp. D. Scheinowitzowi, J. Grünfeldowi i A. Kellerowi oraz podniósł, że cech odegra ważną rolę dla rozwoju kaletnictwa i szmuklerstwa, a członkom swym przyniesie wielkie korzyści.

Radca W. Ostrowski podziękował za słowa uznania, oraz zaznaczył, że spełnił tylko swój obowiązek, popierając myśl założenia cechu.

Po przemówieniach pp. Leitnera i Grünfelda zebrani dokonali wyboru zarządu cechu w następującym składzie: prełożony p. Scheinowitz Dawid, zastępca prełożonego p. Grünfeld Juda, członkowie wydziału: pp. Katzengold Salo, Rad Szymon, Reinhold Kalman i Taschner Löbel, zastępcy członków wydziału pp. Markfeld Markus i Keller Adolf; komisja rewizyjna: pp. Fränkel Bertold i Leitner Maurycy.

Na pierwszym posiedzeniu wydziału nowego cechu uchwalono z okazji wznowienia cechu wyasygnować po 100 zł. na rzecz bursy przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich i na bursę im. Piotra Skargi w Krakowie.

Siedzibą cechu kaletników jest Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich w Krakowie, ul. Podbrzezie 1. 6.

Nowi członkowie.

Buchsbaum Chaim szewc, Stradom 11
 Goldfarb Maurycy krawiec męski, Piekarska 3
 Grössler wyrób cukierków, Wawrzyńca 1
 Pleszowski Maurycy tapicer, Mały Rynek 2
 Rosenberg Jan kuśnierz, Grodzka 3
 Silberstein Aron Jonas cholewkarz, B. Joselewicza 16.

Rzemiosła.

W sprawie rzemiosła projekt rządowy licząc się ze skonsolidowaną opinią rzemieślników całej Polski stanął obecnie po raz pierwszy na stanowisku wprowadzenia dowodu uzdolnienia. Kto rozpoczyna samoistnie wykonywanie rzemiosła winien równocześnie ze zgłoszeniem wykazać przed władzą przemysłową pierwszej instancji, że posiada zawodowe uzdolnienie do wykonywania danego rodzaju rzemiosła.

Za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego wykonywania rzemiosła uważa się uprawnienie do używania tytułu mistrza rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła albo świadectwo nauki danego rzemiosła zakończonej złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami conajmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła.

Ustawa przewiduje jednak t. zw. „dyspenzy“, na mocy których władza przemysłowa wojewódzka będzie mogła zwolnić poszczególne osoby od obowią-

zku wykazania normalnego dowodu uzdolnienia, jeżeli te osoby wykażą w inny wystarczający sposób, że posiadają odpowiednie uzdolnienie zawodowe.

Ponieważ ze stanowiska teorii nastęrcza się wiele trudności w oznaczeniu ściśle „rzemiosła“, przeto projekt ustawy ze względów praktycznych wylicza te rodzaje przemysłów, które o ile nie są wykonywane sposobem fabrycznym, uważa się za rzemiosła.

Przemysłów tych jest ogółem 54. Szereg przemysłów, które dotychczas na terenie Małopolski zaliczone były do przemysłów rękodzielniczych jak np. modniarstwo, wyrób sztucznych kwiatów, projekt ze względów by kobietom zajmującym się głównie tym przemysłem ułatwić zarobkowanie, nie zamieszcza na liście rękodzielniczych. Ustawa pozostawia możność ministrowi przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia zmienienia listy dotychczasowej przemysłów rękodzielniczych.

(Dokończenie nastąpi).

Krytyczne położenie kuśnierzy.

Z kół kuśnierskich piszą nam: Zawód kuśnierski przywykł w okresie wiosennym do dorocznego kryzysu jednak ze zrozumiałych powodów najwięcej odczuwa obecny kryzys, ponieważ jest po ostatnim roku finansowo bardzo osłabiony. Dowodem tego są przykre wypadki, jak zawieszenie wypłat, prolongaty i t. d. Przytem zaznaczyć trzeba, że kuśnierze odznaczają się niezwykle solidnością, a opinią tą cieszą się jeszcze z czasów przedwojennych. W obecnym czasie musimy niestety przyznać, że znaczna część kuśnierzy żyje przeważnie z pożyczonych pieniędzy i opłaca procenta za każdy kęs, to też teraz wobec zbliżającego się terminu płatności podatków, będzie im absolutnie niemożliwym podatki te płacić. Warto też nadmienić, że chociaż wielu kuśnierzy przy ostatnim wymiarze podatku obrotowego za II. półr. 1924 zostało pokrzywdzonych, to jednak przeważna część nie wносиła odwołań. Natomiast ci, którym zapłacenie podatku w obecnej chwili jest niemożliwe, wnosili prośby do władz skarbowych o odroczenie zapłaty, lub rozłożenie jej na raty. Obecnie oczekujemy, że władze przy rozważaniu wspomnianych prośb będą kierować się obywatelskimi względami i prośby te na podstawie wyżej podanych argumentów jak najprzychylniej załatwią. W każdym razie apelujemy do władz skarbowych o wstrzymanie egzekucji aż do załatwienia naszych prośb.

Przeciw fiskalizmowi gminnemu.

Na ostatnim zjeździe kupiectwa polskiego w Warszawie powzięto cały szereg uchwał w sprawach gospodarczych. Poniżej podajemy tekst postulatów uchwalonych w sprawie ściągania podatków przez samorzady, a specjalnie przez gminę krakowską:

1. Silna kontrola w kierunku zatamowania zbytnej wybujałości fiskalnej samorządów, zwłaszcza komunalnych. Ustawa o uregulowaniu finansów samorządowych stała się przyczyną niejedności w ogólno-państwowej polityce podatkowej. Zbyt pochopne korzystanie z obszernych uprawnień powyższej ustawy stworzyło sytuację, że kupiectwo ponosi większe ciężary podatkowe na rzecz małych organizmów komunalnych, aniżeli na rzecz całego państwa.

2. Współdziałanie w kontroli tej ministerstwa skarbu z ministrem spraw wewn. Ministerstwo skarbu rozporządza danymi statystycznymi, umożliwiającymi

zorientowanie się co do siły podatkowej płatników.

3. Reforma całości systemu przez zastąpienie odrębnego opodatkowania na rzecz samorządów przez system dodatków do podatków państwowych. Zrealizowanie tego postulatu zapewni nader ważną jednolitość polityki podatkowej w państwie.

4. Przeniesienie w Krakowie czynności związanych z egzekucją zaległych podatków z magistratu na władzę państwową.

Tylko w jednym Krakowie na całe państwo egzekucja zaległości podatkowych jest związana z olbrzymimi kosztami płatników wynoszącymi w razie licytacji aż 10 proc. sumy zaległej.

Czynności dokonywane w całym państwie przez państwo bezpłatnie, w Krakowie stały się źródłem dochodu gminnego.

Kronika.

Nowy minister przemysłu i handlu. Przed kilku dniami Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ze stanowiska ministra przemysłu i handlu p. inż. Józefa Kiedronia i zamianował w jego miejsce p. inż. Czesława Klarnera, dotychczasowego wice-ministra skarbu i najbliższego współpracownika premiera Grabskiego. Nowy minister był swego czasu dyrektorem Banku Handlowego w Warszawie.

Podatek dochodowy. Przypominamy, że termin złożenia zeznań o dochodzie na rok 1925 upływa z dniem 31 maja br. Należy przeto formularze, które wydają inspektoraty skarbowe wypełnić i oddać je w odnośnym inspektoracie skarbowym wpłacając równocześnie połowę przypadającego podatku, wraz z odpisem złożonej w Kasie Skarbowej kwoty. Wszelkich informacji w sprawie podatku dochodowego udziela sekretarjat Stowarzyszenia w godzinach urzędowych (godz 4—8 popoł).

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1924 należy wpłacić w terminie wyznaczonym w nakazie płatniczym; egzekucje bowiem będą natychmiast wdrożone. Można go wpłacić czekiem P. K. O. O wstrzymanie egzekucji można prosić równocześnie.

Statystyka upadłości. Według ostatnich zebranych danych statystycznych w r. 1924 przypadało na 1 milion mieszkańców w Anglii 109 upadłości handlowych, w Austrii 67, w Czechosłowacji 189, w Niemczech 101, we Włoszech 188, w Stanach Zjednoczonych 167, w Polsce zaś jedynie 4 upadłości na 1 milion ludności. W roku tym bowiem ogłoszono na terenie państwa polskiego ogółem 108 upadłości, z czego większość przypada na województwa zachodnie.

Jak wygląda „równouprawnienie“ przy dostawach rządowych? Z interpelacji Koła żydowskiego do ministrów spraw wojsk. i skarbu dowiadujemy się o następującym fakcie: I. M. Chary, kupiec w Żółkwi złożył w intendaturze O. K. Lwów w przepisany terminie i z zachowaniem wszelkich warunków ofertę na dostawę owsa dla garnizonu w Żółkwi, podając cenę 35 zł. 42 gr. za 100 kg. Prócz p. Charego, który jest Żydem, ubiegała się o dostawę firma „Rolnik“, oferując cenę 39 zł za 100 kg owsa. Po ustnym przetargu komisja przyjęła niższą ofertę p. Charego, która miała być zatwierdzona przez szefa intendatury. Po upływie 14 dni oferent żydowski otrzymał pisemne zawiadomienie, że oferta jego została odrzucona, a w parę dni później dowiedział się, że firma „Rolnik“ otrzymała dostawę po cenie 37 zł 25 gr. Zaznaczyć należy, że p. Chary złożył przepisaną kaucję w gotówce, zaś firma „Rolnik“ złożyła wadium wekslami i to dopiero po dokonanej transakcji. Na czele „Rolnika“ stoi poseł Bajserowicz...

Tak wyglądało wielu urzędach „bezstronność“ oraz dbałość o zaoszczędzenie skarbowi państwa niepotrzebnych wydatków w okresie sanacji skarbu.

Niezwykła groźba. Według informacji dzienników lwowskich, ministerstwo spraw wewnętrznych miało za pośrednictwem dyrekcji policji zagrozić prezydjom istniejących we Lwowie stowarzyszeń kupieckich rozwiązaniem z powodu działania na szkodę skarbu państwa przez namawianie członków do wnoszenia rekursów podatkowych.

Dowiadujemy się zatem, że istnieje u nas nowy rodzaj zbrodni antypaństwowej, a jest nim obrona przed wygórowanymi wymiarami podatkowymi. Ale w takim razie poco odnośne nakazy podatkowe podają termin wnoszenia rekursów? Najprostsza rzeczą byłoby rozpocząć od razu czynności podatkowe od — konfiskaty majątków płatników!

Komisariat dla spraw kredytu budowlanego. Jak już donosiliśmy, przy min. skarbu powołany został do życia komisariat dla spraw kredytu budowlanego. Zadaniem komisariatu jest inicjowanie polityki normowania cen materiałów budowlanych za pomocą kredytów wydawanych przedsiębiorstwom przemysłowym tej gałęzi produkcji oraz kontrolowanie sum wydatkowanych z państwowego funduszu rozbudowy miast i kredytów budowlanych, wydawa-

nym w myśl ustawy o rozbudowie miast przez instytucje finansowe. Komisariat dla spraw kredytu budowlanego ma utrzymywać stałe porozumienie z ministerstwem przemysłu i handlu oraz robót publicznych celem uzgodnienia akcji w zakresie ruchu budowlanego i rozwoju przemysłów budowlanych, a nadto pozostawać w kontakcie z ministerstwem pracy i opieki społecznej we wszystkich zagadnieniach specjalnych w zakresie pracy w przemyśle budowlanym.

Wpływy z podatków. W miesiącu marcu b. r. wpłynęło podatków i opłat ze wszystkich województw Polski na ogólną sumę 42 milionów 800 tysięcy złotych. Z tego pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, gdzie wpłynęło 12.4 milionów zł., piąte zaś miejsce przypada województwu krakowskiemu w wysokości 3.2 miliony; najmniej wpływów weszło do kasy Izby brzeskiej, bo tylko 0.6 miliona złotych

Zmniejszenie się ilości zaprotestowanych weksli. Bank Polski w Warszawie, podobnie jak wszystkie oddziały prowincjonalne, stwierdziły znaczne zmniejszenie się w ciągu ostatnich miesięcy ilości weksli zaprotestowanych. Gdy w styczniu b. r. stosunek weksli zaprotestowanych wyrażał się cyfrą 5:2 proc., to w kwietniu tylko 2:7 proc. Najmniej weksli protestowanych wykazuje Kraków, bo 1 proc.

Ostatni miesiąc wymiany marek. Wymiana marek polskich na złote odbywać się będzie tylko do dnia 31 maja br., poczem wszystkie niewymienione marki polskie tracą wszelką swoją wartość. Wedle zestawienia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w likwidacji do dnia 20 bm. pozostawało jeszcze w obiegu niewymienionych przez posiadaczy 3058 miliardów Mkp, co stanowi równowartość 1,643.000 zł.

Złoto w Ameryce. Ameryka posiada połowę światowego zapasu złota, który wynosi 4:2 miljarda dolarów. Na biedną Europę, która według obliczeń fachowca powinna mieć 6 miliardów dolarów, wypa tylko 2.2 miljardy. Z państw europejskich najwięcej złota posiada Anglja, na drugim miejscu stoi Francja.

Wszelkie rekursy i podania dla członków załatwia bezpłatnie oraz informacji udziela

Sekretariat Stowarzyszenia.

IGNACY GARDE

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKI

KRAKÓW XVII, Świętokrzyska 8. — Telefon 2047.

A. Fischhab

Kraków
Grodzka 50.

Telefon 3256

Wykonuje różnego rodzaju pieczętki.

Telefon 3256.

A. Minder

Kraków
Gołębia 3. Tel. 1523.

o o o Pierwszorzędny zakład krawiecki. o o o

Zakład artystyczno-ślusarski LUDWIKA HALPERNA

w Krakowie, przy ulicy Bożego Ciała 17. (w podwórku)

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie i budowlane. Przyjmuje wszelkie reperatury po nader przystępnych cenach.

Zakład szklarski i lakierniczy JAKÓBA KESTENBAUMA

W KRAKOWIE, UL. MIODOWA 27.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące w miejscu i na prowincji.

J. STEINBERG

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - STOLARSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w Krakowie, Dajwór 14.

Telefon 1378.

Telefon 1515 Parowa stolarnia i fabryka posadzek Telefon 1515.

M. GRÜNBERG Kraków — Zwierzyniec,
ulica Tatarska 3.

Konto czek. P. K. O. w Warszawie 141.206. Rachunek żyrowy w P. K. K. P.

Wykonuje na zamówienie roboty stolarskie wszelkiego rodzaju artykuły masowe jakoteż posiada na składzie drzwi okna posadzkę dębową oraz deszczuki w zakres szrotkarstwa wchodzące.

JULJAN GOLDSTEIN

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKI

Kraków, Dajwór 14. Telefon 4418.

Drukarnia i Stereotypia

B. GEIZHALSA

Kraków XXII, Kalwaryjska 18. Tel. 3379.



Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, po cenach umiarkowanych szybko i starannie.